

Sód i sól - Zombifikacja ludzkości - Czarna magia - Sophia Swaruu (Yazhi)

Materiał z kanału Cosmic Agency
opublikowany 14.04.2022 r.

Yazhi: Widzę rzeczy, tak naprawdę nie śpię, moje ciało śpi, ale ja pozostaję świadoma na pozostałych płaszczyznach. Mam wizje, cały czas. Nie zawsze są one istotne.

Widzę sól. Widzę, ludzi na Ziemi atakowanych solą. Solą w różnej postaci lub poprzez jej chemiczne związki, które ostatecznie nie są tym rodzajem soli, której potrzebuje ludzki system nerwowy, a zwłaszcza mózg, który pozostając z deficytem właściwego sodu, otwiera się na pasożytnictwo i "zombifikację", na kontrolę umysłu, jednocześnie pozostając zamkniętym na widzenie tego, co oczywiste.

Zombie, to, które jest znane na Haiti, powstaje poprzez doprowadzenie człowieka na skraj nieodwracalnej śmierci przy użyciu 'czarnej magii' (tu mam na myśli wszystko co się na nią składa, jest to skomplikowane). To stan, w którym lekarze stwierdzają śmierć danej osoby, ale znajduje się ona w swoistym magicznym 'zastoju' (magia jest prawdziwa, ale nie taka jak w Harrym Potterze, choć takiego rodzaju też trochę jest). I właśnie wtedy, gdy osoba jest bliska pochówku, gdy inne osoby się oddalą – mag, szaman, (czarodziej) 'odzyskuje' ciało i częściowo je 'przebudza'.

Mam "wizję", że przynajmniej częściowo ta czarna magia posługuje się substancjami, które odsalają ciało. Pozostawiając je w stanie niskiej propagacji, czyli rozchodzenia się, transmisji impulsów nerwowych. W Afryce i na Haiti, gdzie tworzenie ludzi-zombie jest powszechne do dziś, ludzie tacy pozostawieni przez swoich krewnych na śmierć, są wywożeni i wykorzystywani jako niewolnicza siła robocza, głównie na wszelkiego rodzaju plantacjach, zwłaszcza „narkotykowych” (ponownie widzę to w wizji). I nie są to klasyczne zombie jak w filmach, gdzie zombie to zgniła istota animowana przez byt z niższego astralu, który nigdy nie wcielał się w człowieka, dlatego nie zdaje sobie sprawy, że nie jest "człowiekiem", i że należy się myć, nie ma również świadomości, że jego ciało się rozpada. Taki zombie jest dosłownie "żywym trupem". Jego ciało żyje, ale świadomość duszy jest na minimalnym poziomie, wycofała się, ale ciało jest "żywe", jednak w stanie rozległego uszkodzenia mózgu i nerwów.

Gosia: Jak głęboka jest taka śpiączka zatem, czy taki zombie daje się manipulować, i chodzi?

Yazhi: Tak, więc ten rodzaj zombie musi być nadal karmiony. Na Haiti mówi się, że tego rodzaju zombie jest podatny na manipulację, i tak, chodzi, otrzymuje proste rozkazy od tych, którzy go kontrolują za pomocą czarnej magii, nigdy nie powinien otrzymywać żadnej soli w swojej ubogiej diecie, która składa się z jedzenia z minimalną zawartością sodu, lub w którym cały sód został usunięty.

Sód jest pierwiastkiem, bez którego system nerwowy nie może funkcjonować, ponieważ to właśnie on zapewnia potencjał transmisji elektrycznej do komórek nerwowych. Ciało są elektryczne, nie funkcjonują na kaloriach, wszystko jest potencjałem elektrycznym i jego interakcją napięć transmisyjnych i retencyjnych między komórkami.

Jeśli system się rozpada, wchodzisz w proces chorobowy. To mogą być wszelkiego rodzaju choroby w zależności od tego, gdzie jest umiejscowiony problem elektryczny. Ponieważ wszystko jest psychosomatyczne, proces świadomości, który manifestuje, który zacieśnia, który aglomeruje energię w coś namacalnego zwanego materią - dzieje się przez węzły energetyczne, jak wyjaśniono w Mechanice Manifestacji.

A więc w ten sposób kontroluje się sód w organizmie, a konkretnie efekt pompy sodowo-potasowej, kontroluje się impuls elektryczny i potencjał transmisji elektrycznej w organizmie. I kontroluje się gdzie, lub jaka częstotliwość prądu elektrycznego może być osiągnięta poprzez zmianę potencjału przewodzącego typu sodowego, który dominuje w organizmie.

Wracając do haitańskich zombie: kiedy "kontrolujący" czarownik nie ma już pożytku ze swoich zombie, albo kiedy czuje, że ktoś go z nimi znajdzie, kimkolwiek oni są, powiedzmy "władze" - wtedy to, co ten czarownik poda każdemu zombie, to jedzenie z sodem, albo da im do ręki garść soli morskiej i nakaże im ją zjeść. Mówi się, że to właśnie wtedy stopniowo budzą się z tego transu, z tego letargu czy marazmu, dzieje się to dość szybko w ciągu kilku minut czy godzin, teksty tego nie precyzują.

Jednostka ta, odzyskując świadomość, wciąż jest w stanie wysokiego zamętu, będzie się błąkać po wsi, po ulicach, aż odzyska więcej lub wystarczająco dużo świadomości, czasem zostanie złapana przez policję za to, że się zgubiła, albo zostanie wzięta za osobę "odurzoną" lub "pijaną". Zostaje zidentyfikowana i wtedy właśnie spotyka się wreszcie ze swoimi bliskimi. Tak przypuszczam.

Obecnie przemysłowa sól kuchenna we wszystkich krajach zawiera fluorek sodu. Fluorek sodu neutralizuje sól i zmienia jej potencjał transmisji elektrycznej na określony zakres częstotliwości, którym dysponują już kontrolerzy, który z kolei narzuca swoją czarno-magiczną kontrolę umysłu za pomocą wielu systemów lub metod, od mass mediów począwszy po bezpośrednią czarną magię. Fluorek sodu jest obecny w zasadzie we wszystkich uprzemysłowionych produktach spożywczych.

Nie tylko w pastach do zębów. Znajdujemy również dużą skalę obecności glutaminianu sodu, który niszczy neurony poprzez obniżenie ich potencjału depolaryzacji w ich aksonach, utrudniając ogólnie transmisję elektryczną. Zasadniczo to, co robi glutaminian sodu, jest jak usuwanie lub rozrzedzanie izolacji przewodu elektrycznego, powodując przecieki i zwarcia. Stąd znajdujemy szereg związków chemicznych soli w przetworzonej żywności, które również zmieniają częstotliwość transmisji i potencjał elektryczny systemu nerwowego ludzkiego ciała.

Tak więc, ponieważ energia elektryczna ludzkiego ciała opiera się na "mikro częstotliwościach" i jest połączona z innymi technologiami, takimi jak promieniowanie elektromagnetyczne, a teraz "szczypawki", a cały ten system jest zmieniony przez brak odpowiedniego rodzaju soli, to efekt "zombie", przynajmniej dla mnie, jest wyjaśniony pod kątem nigdy wcześniej nie widzianym. Należy pamiętać, że widziałam to wszystko od strony astralnej.

Sód jest dobry i potrzebny. Nie jest prawdą, że powoduje wzrost ciśnienia krwi z powodu retencji płynów i innych procesów biochemicznych. Widzę tu demonizowanie soli jako część kontroli nad sodem na Ziemi - w celu zombifikacji lub oślepiania mas. Należy spożywać sól morską, prawdziwą, czystą, lub czyste, mineralne pochodne tej soli, takie jak sól himalajska i tym podobne. Sól nieprzemysłową.

A konsumpcji soli fluorowanej należy unikać za wszelką cenę.

Istnieje sól mineralna z kopalń, przykładowo Old Sea Salt. Moim zdaniem nie jest tak dobra jak morską, ale przynajmniej nie jest fluorowana.

Robert: Gotowanie w wodzie morskiej?

Yazhi: Jeśli jest czysta to tak, ale uważam, że wystarczy ta nieprzetworzona sól, którą można dostać w sklepach ze zdrową żywnością.

Gosia: Tak, ludzie już wiedzą o soli morskiej kontra przemysłowej, ale nie wiedzą o zombifikacji, o której wspomniałaś. To jest nowość, wow.

Yazhi: Widzę zależność pomiędzy solą przemysłową, modyfikującą ewentualną częstotliwość elektryczną centralnego układu nerwowego, czy fluorkiem sodu, który jest innym rodzajem zmienionej soli – a mentalnym letargiem, w którym znajduje się ludzkość, szczególnie w odniesieniu do "plandemii". Jak już wiadomo, fluorek sodu jest używany do usypiania ludzi, do czynienia ich potulnymi i uległymi. Jest to część czarów, o których mówię, czyli obecnej w tym miejscu czarnej magii. Bo to jest czarna magia. Ja ją widzę, oni jej używają!

Robert: Czyli w takim zombie... to wciąż ta sama świadomość co wcześniej, ale z mniejszym połączeniem z ciałem, tak? To nie znaczy, że wszedł w tę osobę jakiś astralny pasożytniczy byt? Bo mówisz, że dając im trochę soli, oni powracają do poprzedniego stanu świadomości.

Yazhi: Pasożyty astralne też, tak, wszystkiego po trochu, ponieważ modyfikacja częstotliwości procesu bioelektrycznego ciała sprawia, że jest ono podatne na pasożyty.

Gosia: Wow, okej tak. To ma sens. Zbiorowa, globalna czarna magia. Jasne, skoro jest używana w małych "ceremoniach", to dlaczego nie miałyby działać na skalę masową?

Yazhi: Używają jej, a wiem, że jej używają, ponieważ dostrzegłam, że rabini stosują coś, co nazywa się Pulsa Denura. Mówią, że nie jest to rytuałem, ale jest. Pulsa Denura to po prostu czarna magia pod płaszczykiem "boskiej woli".

Robert: A jaki jest ostateczny cel? Żeby jeszcze bardziej pogłębić zidiocenie ludności?

Yazhi: Kontrola mas z perspektywą globalnej depopulacji, aby uniknąć wielkiego przebudzenia.

Gosia: Czym jest Pulsa Denura?

Yazhi: Pulsa Denura to rytuał (choć rabini mówią, że nim nie jest), w którym dziesięciu świętych mężczyzn, czystych rabinów - wszyscy oni muszą mieć rodziny i dzieci, wszyscy muszą mieć powyżej 40 lat i być po dokładnie 3 dniach postu - modlą się i czytają fragmenty jednej ze swoich tajnych ksiąg, związanych z Kabałą lub z Kabałą, jako "ukryte teksty", gdzie proszą o boską interwencję, aby osądzić osobę lub sytuację i nadać kres problemowi, poprzez eliminację tej osoby lub rozwiązanie danego problemu, na korzyść tego, który zwraca się z prośbą do Pulsa Denura.

Rabini muszą być czysti umysłem i w tradycji, a to, o co proszą, musi być zwięzłe i jasne, ponieważ mają prosić o boską interwencję i o to, by Bóg osądził osobę (lub okoliczności, sytuację), a jeśli Bóg zobaczy lub uświadomi sobie, że to, o co proszą, nie jest uzasadnione, na przykład poprzez fałszywe oskarżenie osoby, Pulsa Denura zostanie obrócona przeciwko tym dziesięciu rabinom, a przekleństwo spadnie na nich i ich rodziny na okres czterech pokoleń. To oznacza, że czegokolwiek dziesięciu "czystych" rabinów zażąda przeciwko czemuś lub komuś, jeśli zostanie to obrócone przeciwko nim, będą mieli to na swoim koncie przez cztery kolejne pokolenia. Powinni więc być bardzo rozważni w tym, o co proszą.

Mówią, że to nie jest rytuał, jednak ja uświadomiłam sobie, że jest, od momentu, kiedy dopatrzyłam się, że posługują się złożoną w ofierze krwią z białych kurczaków, aby "wzmocnić" swój rytuał. (a czy ktoś powiedział, że nie ma tam krwi z innych zwierząt lub ludzi?!).

Mówi się, że Pulsa Denura nie jest rytuałem i że powołuje się na moc Boga. Jednak dla kogoś obserwującego to z zewnątrz, ma to wyraźny odcień wręcz "satanistycznego" rytuału. Nie widzę w tym powoływania się na sąd Boży i jego Boską interwencję. Jest to raczej ta sama historia Boga Jahwe proszącego o rytualne ofiary, kozły ofiarne (czyli zabicie chłopca zamiast swojego syna) i ostatecznie rzekomo posyłającego na ofiarę własnego syna Jezusa, aby jego męczeństwo odpokutowało za grzech pierworodny ludzkości, a tym samym zbawiło dusze wszystkich, którzy za nim podążają.

A zatem posługują się rytuałami.

Gosia: Powiedziałaś: "Używają tego, a wiem, że używają, bo zauważyłam, że rabini posługują się czymś, co nazywa się Pulsa Denura". Ale co ma wspólnego czarna magia, którą stosują kontrolerzy z tym, że robią to rabini? Dlaczego dokonałaś tego połączenia?

Yazhi: Rabini to wysocy kapłani judaizmu. To egipski fundament, bazujący na Kabale. To oni, są częścią systemu Illuminati. I jeśli sami rabini są w stanie zrobić to wszystko z Pulsa Denura (która swoją drogą działa), wyobraź sobie co mogą zrobić regresywni wysocy kontrolerzy Illuminati. To jest po prostu logiczne. Oni to robią. Przywołują wszelkiego rodzaju "niższe byty astralne" i kto wie co jeszcze, aby osiągnąć swoje cele. Dlatego mówię o tym wszystkim, dlatego zapewniam, że ludzie są pod wpływem czarnej magii wspomaganą przez częstotliwości elektromagnetyczne, i wzmocniane przez kontrolę sodu w ciele.

Gosia: Dziękuję, rozumiem. Ale widziałas to w wizji astralnej, tak? Ten sód i zombie?

Yazhi: Tak. Nawet nie myślałam o tym wczoraj wieczorem, kiedy zasypiałam. Zobaczyłam to w całości. Jak już ci mówiłam, mam dużą aktywność astralną. Na wyższych poziomach ma to sens, to odnowienie Ziemi. Wyżej wszystko się zmienia w zależności od tego gdzie jesteś, kim jesteś, twoja częstotliwość określa osobę i odwrotnie. Wszystko jest kompatybilnością częstotliwości. Ale w tym procesie wielu umrze, a tego nie da się teraz uniknąć.

Gosia: Ale zauważ też, że teraz na całym świecie dzieje się wiele protestów (nie mówię tylko o kierowcach ciężarówek). Ktoś mnie zapytał, czy widzisz to, jak ludzkość się buntuje.

Yazhi: Tak.

Robert: Czy oni się "buntują", czy są manipulowani?

Gosia: Buntują się. Protestują. Nie są posłuszni.

Yazhi: Jedno i drugie na dużą skalę, co sprawia, że trudno jest stwierdzić, kto jest kontrolowaną opozycją, a kto nie. Niektórzy, jak kierowcy ciężarówek, bardzo dobrze mogli zacząć jako kontrolowana opozycja, która potem wymknęła się spod kontroli. Jednak oni już to rozważali, że będzie jakaś i to wielka opozycja.

Kontrolerzy są bardzo silni, szczególnie tworząc fałszywe rzeczywistości dla ludzi. W zasadzie społeczeństwo ludzkie, historia i nauka, nie opiera się na niczym innym niż na kłamstwach i wszystkim, co jest jak domki z kart. Należy też pamiętać, że protesty i tego typu aktywności to scenariusze fałszywych flag i wprowadzania agentów, aby pokojową demonstrację przesunąć w kierunku gwałtownej, mając na uwadze upadek poparcia społecznego dla demonstracji, która zaczęła się pokojowo.

Tu liczy się tylko walka o własną duszę i to na poziomie osobistym, bardziej niż cokolwiek innego. To właśnie tu można wygrać lub "przegrać". W momencie, kiedy zrobili z tego wojnę ludzie kontra Kabała - przegrali. Ponieważ wojny wszelkiego rodzaju, zaczynając od tych z użyciem broni, po te mentalne, istnieją tylko wtedy, gdy są przeciwnicy. Nie jest to nawet kwestia "pokonania" Kabały jako takiej, ale skupienia się na byciu autentycznym i zgodnym z samym sobą. Wszystko, co musisz zrobić to podążać za zainteresowaniami swojej duszy, a nie za interesami kolektywu Matriksa kontrolowanego i manipulowanego przez Kabałę.

Ludzie muszą podążać za tym, co uważają za słuszne, i co postrzegają jako rzeczywistość. Więc jeśli chcą protestować, niech tak będzie. Jednak prawidłową reakcją jest masowe nieposłuszeństwo, masowe ignorowanie rządów. Ale ponieważ nie ma wystarczającej masy ludności ignorującej rządy, to uważam za słuszne uciekanie się do wszelkich metod, które uznają za możliwe, z wyjątkiem nic nie robienia, składania rąk i posłuszeństwa. Tego nigdy.

Gosia: A jeśli opieranie się i walka z Kabałą jest tym, co ktoś czuje, że jest autentyczne i zgodne z jego duszą?

Yazhi: Wtedy należy to robić. Pamiętając o tym, że: „Nie ma klaunów - nie ma cyrku”.

Dlatego zawsze mówiliśmy, że powinniście zobaczyć, przeczytać i posłuchać wszystkiego, co jest w waszym zasięgu, tak abyście mogli na tej podstawie sformułować osobiste kryteria dotyczące natury rzeczywistości, na których oprzecie swoje życie, zawsze pamiętając, że nie powinniście przywiązywać się do systemów myślowych, nawet jeśli są one z wami zgodne, i zawsze mieć niezbędną elastyczność, aby przyjąć nowe idee, odrzucając poprzednie, w miarę rozwoju sytuacji. I nawet jeśli zginiecie w walce, jeśli tego właśnie chcecie - to zwyciężacie, ponieważ byliście wierni swoim zasadom, wierni swoim duszom. Co sprawia, że wasza inkarnacja ma sens.

Robert: Ale być wiernym swoim zasadom, powiedzieć "nie zgadzam się" - to więcej niż potrzeba.

Yazhi: To zależy od poziomu świadomości każdej osoby i możliwości, jakie posiada. Na przykład osoby, które czują, że nie mają żadnego wpływu na pozostałych, jak wiele Gwiazdnych Nasion, gdzie nawet ich rodziny

nie zwracają na nich uwagi - muszą być jedynie całkowicie wierne sobie, i tylko poprzez to już wykonują swoją "pracę" i spełniają swój cel życiowy. Ale osoby z większą odpowiedzialnością, taką jak Wy, powinny kontynuować - w ramach swoich możliwości - walkę w bardziej bezpośredni sposób, ponieważ ich 'moc' jest znacznie większa, lub ich zasięg wpływu lub cokolwiek innego.

Człowiek, który czuje, że nie ma żadnej władzy - ma ją nad sobą, a to już bardzo dużo. O to właśnie chodzi. O bycie wiernym swoim duszom. Strzec ich i nie pozwolić, by zostały odebrane, czy to przez kontrolę umysłu, czy przez "szczypawki", czy przez uzbrojony sód. Jeśli nie mogą, lub czują że nie mogą, nic wnieść do walki, zawsze mogą się do niej przyczynić. Połamane buty, połamane buty... jeśli tylko uratują siebie, swoje dusze, to wystarczy, po to tam są.

Tłumaczenie: Balianka

Korekta: Aleksandra Krzyżek (HoliSfera)

Zrealizowano dla kanału: Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://rumble.com/v2eku4o-sd-sl-zombifikacja-ludzkoci-i-czarna-magia.html>

Źródło:

<https://swaruu.org/en/transcripts/sodium-and-salt-zombification-of-humanity-black-magic-sophia-swaruu-yazhi>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Sodium and Salt - Zombification of Humanity - Black Magic - Sophia Swaruu (Yazhi)

Published: April 14, 2022
